Należytość pocztową opłacono ryczałtem.



Cena egz. 80 gr.

wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie — i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 10 złotych; zagranicą 12 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 grosze. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote
Redakcja i Administracja: Kraków, Basztowa 17, telefon 35-42. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200.

Cena egz. 80 gr.

Nr. 14 | Sobota, 8. listopada 1924 | Rok I.

Jak witano zwycięskiego Baldwina.

Rozentuzjazmowany tłum wyborców i wyborczyń ciągnie samochód ze zwycięskim przywódcą konserwatystów angielskich Stanleyem Baldwinem.

Fot. Sport & Gen. P. Ag.

Uczczenie Syna Adama Mickiewicza.

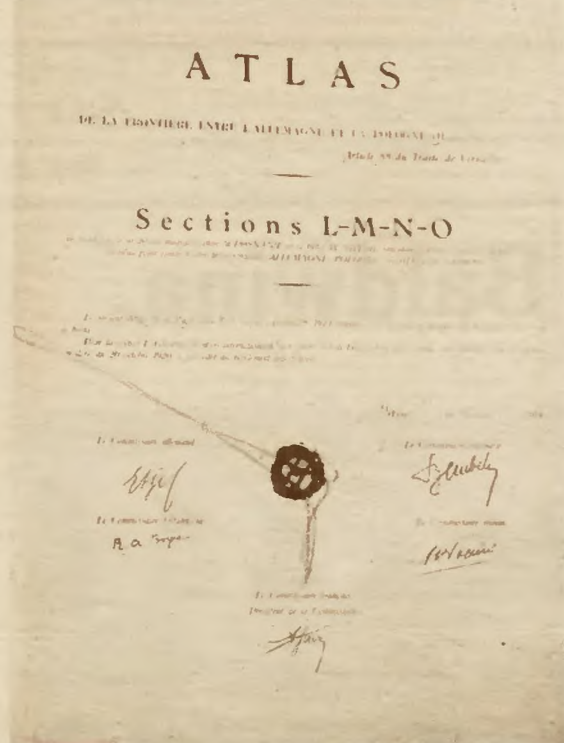


Minister spraw wojsk. gen. Sikorski (1) wręczył w czasie swego pobytu w Paryżu sędziwemu Władysławowi Mickiewiczowi (2), wiernemu strażnikowi pamiątek po wielkim Ojcu dyplom na członka T-wa Weteranów oraz odznaki Krzyża Walecznych 1—3 stopnia. P. ministrowi towarzyszył jego adjutant, płk. Kukowski (3).
Fot. Kleczkowski.



Zebranie w domu pp. Władysławostwa Mickiewiczów; w środku siedzi sędziwa pani Mickiewiczowa (1), po prawej stronie czcigodnego gospodarza (2) p. Józef Mickiewicz, drugi syn poety (3), po lewej minister Sikorski (4), wśród obecnych prof. Uniw. Jag. p. Kot (5).
Fot. Kleczkowski.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej.


ATLAS

Sections L-M-N-O

Pierwsza karta atlasu granicy polsko-niemieckiej z podpisami delegatów: Etzel (Niemcy), Szembek (Polska), Bower (W. Brytanja), Tanini (Włochy), Gardan (Francja).



Komisja graniczna polsko-niemiecka, obradująca w Paryżu przy udziale delegatów Francji, Anglji i Włoch zakończyła swe prace. Na pierwszym planie na lewo pułk. Gardan, przedstawiciel Francji i przewodniczący Komisji; obok niego Tanini (Włochy), z tyłu płk. Bower (Anglja), na pierwszym planie na prawo radca poselstwa polskiego Aleks. hr. Szembek, komisarz graniczny polski, za nim p. Florjan Federski, doradca techniczny. Z tyłu stoją kap. Angelini (Włochy) i rachmistrz sierżant Gilliot. Jako charakterystyczny szczegół podajemy, że delegaci niemieccy odmówili udziału w fotografji zbiorowej i to zarówno w zdjęciu dokonanem przez naszego korespondenta, które tu zamieszczamy, jak i w zdjęciu, które nam nadesłała jedna z zagranicznych agencji.

Echa pogrzebu Henryka Sienkiewicza.



Żywy obraz uroczystej Akademji w Teatrze W. we Lwowie: Przeor Kordecki zagrzewa do walki obrońców Jasnej Góry
Fot. Münz.



Ostateczne miejsce spoczynku Trumny w katakombach katedry św. Jana w Warszawie.

Wspomnienie 6-go listopada 1923 r.





Wśród poległych w smutnej pamięci dniu 6-go listopada 1923 roku był i ś. p. Mieczysław Zagórowski, podporucznik 8 pułku ułanów, autor powieści dla młodzieży „W puszczy Teksasu", uczestnik walk lwowskich w r. 1918 i bolszewickich w r. 1920, odznaczony za życia odznaką Orląt, po śmierci Krzyżem Zasługi i honorową odznaką pułku. Ku czci Jego w Giełdowie na Pomorzu patrjotyczny obywatel tamtejszy p. Stefan Beer wystawił kaplicę M. B. Różańcowej.

Za wierną służbę.



Minister spr. wewn. p. Hübner w dziedzińcu koszar P. P. w Warszawie udekorował szereg funkcjonarjuszów P. P. za wierną służbę w obronie spokoju i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Fot. Ak. Zak.

Przeniesienie Zwłok Leona XIII. do nowego grobowca.



Katafalk ze zwłokami Leona XIII. w kaplicy kościoła św. Jana.
Fot. Porry Pastorel.

Papież Leon XIII. (zm. w r. 1903) życzył sobie być pochowanym po śmierci w kościele św. Jana na Lateranie. Tymczasowo pochowano go jednak w bazylice św. Piotra i dopiero obecnie przeniesiono Zwłoki do nowego grobowca. Zdawna pogłoski zapowiadały, że na przeniesienie Zwłok obecny Ojciec św. opuści Watykan. Wbrew pogłoskom cała uroczystość odbyła się jednak bez tej manifestacji, niemal w zupełnej tajemnicy.



Nowy grobowiec Leona XIII. z rzeźbami H. Tadoliniego.
Fot. Porry Pastorel.

Pogrzeb angielskiego admirała.



Ciało zmarłego Admirała floty Króla Anglji sir Percy Scotta, spalone na popiół i zamknięte w skrzynce, wrzucono do morza, w odległości 20 mil od brzegów kanału La Manche. Fot. Central News.

Nowe kształtowanie się Europy.



„On żąda naszych pieniędzy": Ciekawy plakat agitacyjny przedwyborczy angielski, zwracający się przeciw pożyczce, przyobiecanej bolszewikom przez Macdonalda.



W wykonaniu umowy pomiędzy Ententą a Niemcami (słynny plan reparacyjny Dawesa) wojska francuskie opuszczają okupowane przez siebie miasto Dortmund.
Press Foto News Serv.



Manifestacja republikańska u bramy Brandenburskiej w Potsdamie, która dowiodła wzmożenia się nowych powojennych prądów politycznych w Niemczech. Fot. Grohs.

Z ostatnich wydarzeń w państwach bałkańskich.



Królewska para jugosłowiańska bierze udział w uroczystościach wznowienia Patrjarchatu serbskiego (w pośrodku za parą królewską siedzi patrjarcha).

Otwarcie nowej sesji parlamentu rumuńskiego.



Król rumuński otwiera w obecności Królowej mową tronową nową sesję parlamentu rumuńskiego w Bukareszcie. U góry na prawo w loży członkowie ciała dyplomatycznego odczytują sobie francuski przekład rumuńskiej mowy tronowej. Atlantic.

100. rocznica rzezi Pragi.



„Rzeź Pragi", obraz Aleksandra Orłowskiego (1773—1832) znanego z „Pana Tadeusza".



Nagrobek generała Jasińskiego i innych poległych w bohaterskiej obronie Warszawy przed wojskami Suwarowa na cmentarzu kamionkowskim w Warszawie. Akad. Zakład fot.





Akad. Zakł. fot.

1. Harcerska straż honorowa przy grobie jen. Jasińskiego, obrońcy Pragi. — 2. Uroczystość na Kamionku z powodu rocznicy rzezi Pragi. Przemawia sen. Baliński (×).

Obchód rocznicy śmierci ks. Józefa.



Pomnik ks. Józefa, postawiony na miejscu, z którego wódz rzucił się w nurty Elstery, kiedy broniąc odwrotu cofającej się armii Napoleona i wykonawszy rozkaz, cofnąwszy się sam, zastał mosty przedwcześnie zerwane. Duma Polaka nie pozwoliła mu się poddać. Wolał zginąć. Pomnik odnowiony został staraniem Sejmu galicyjskiego w r. 1876.



19 października obchodziła kolonja polska w Lipsku 111 rocznicę śmierci ks. Józefa w nurtach Elstery. W Lipsku u stóp pomnika niezłomnego księcia zgromadzili się licznie tamtejsi Polacy z konsulem polskim p. Tytusem Zbyszewskim × na czele, oddając hołd pamięci bohaterskiego wodza. W uroczystości wziął również udział konsul francuski w Lipsku p. Jacques Pinganet (××).

Z Senatu i Sejmu.



W dn. 29. X. 1924 senator Bolesław Limanowski, wybitny teoretyk i historyk ruchów społecznych rozpoczął 90 rok życia. Czcigodnemu Jubilatowi składano w dniu tym ze wszystkich stron życzenia.



W miejsce zmarłego posła ś. p. K. Fudakowskiego wszedł do Sejmu p. Bolesław Bator, b. sędzia w Małopolsce a ostatnio szef Wydziału pracy i propagandy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Po zmarłym bł. p. Jonaszu Rubinie został obecnie posłem Dr. Kopel Schwartz, adwokat ze Lwowa, członek sjonistycznego stronnictwa robotniczego. W Sejmie wstąpił do koła żydowskiego. Akad. Zakł. fot.

Pierwszy Bieg maratoński w Warszawie.





Jan Ryś. Akad. Zakł. fot.

1. Uczestnicy biegu maratońskiego: 1. Mirtenbaum (Ł. K. S. Łódź), 2. Kędzia (Korona), 3. Nieróbski (70 pułk. K. S. Jarocin), 4. Bill (4. P. A. C.), 5. Szelestowski (Polonja Warszawa), 6. Pielak (Flota morska), 7. Kwintowski (4 P. A. C.) 8. Wanat (Polonja). — 2. Zwycięzca Szelestowski (Polonja) przerywa taśmę (42 km. w 3 godz. 13 min. 10 sek.)

Po wyborach w Anglii.



W Cambridge, siedzibie sławnego uniwersytetu, tłumy ludności witają entuzjastycznie zwycięstwo konserwatywnego kandydata kapit. R. Briscoe.
Fot. Sport & Gen. Press Ag.



Zwycięski kandydat konserwatystów Churchill, wysiadłszy ze swego auta, odbywa triumfalną przejażdżkę w czworokonnym pojeździe po ulicach swego okręgu wyborczego Epping.
Fot. Sport & Gen. Press Ag.



Wielki „Hotel Savoy" w Londynie na wieży umyślnie zbudowanej ogłaszał w miarę otrzymywanych wiadomości stosunek trzech głównych stronnictw (u góry portret konserwatysty Baldwina, w środku liberał Lloyd George, najniżej labourzysta Mac Donald). Fot. Atlantic.



P. Stanley Baldwin, zwycięski przywódca konserwatystów, teraz istotnie „pierwszy" (first) w oknie wagonu I. klasy.
Fot. Trampus.



Karykatura Mac Donalda, prezydenta ministrów i przywódcy pobitej „Partji Pracy" (Labour-Party) w stroju z czasów francuskiej rewolucji, wstępującego na szafot.

Wyprawa samochodem przez Afrykę.



Znany podróżnik major Treat rozpoczął podróż naukową samochodem przez cały kontynent afrykański, od południowej jego kończyny Capstadt aż do Cairo.
Fot. Frankl.

Pierwszy meczet w Londynie.



W Paryżu niedawno odbyło się poświęcenie pierwszej świątyni muzułmańskiej w tem mieście — w Londynie zaś położono kamień węgielny pod pierwszy meczet.
Fot. Sennecke.

Zamieszki wojenne na Bałkanie.



Tułaczka Turków, uciekających przed bandami bułgarskimi z zajętej miejscowości Bungas w Rumelji i kierujących się w stronę swej azjatyckiej ojczyzny.
Fot. Trampus.

Mody.

Kobieta w negliżu.

Pyjamy damskie stają się coraz ozdobniejsze. Oto nowy model. Zrobiona jest z czerwonej krepy, na wierzch zaś narzuca się kimono z czarnej satyny o czerwonej podszewce. Duże spadające rękawy zakrywają ramiona i spadają w kształcie szarf.

Miłe czytelniczki moje, czy znacie ów typ specyficznej elegantki, która ukazuje się na ulicy, w teatrze, na balu, w kawiarni, w pięknej najmodniejszej toalecie, a za to w domu prezentuje mężowi rozczochrane włosy, przybrudzony brzydki szlafrok, przydeptane pantofle, jednem słowem zaniedbuje estetykę swego domowego stroju? Mam głębokie przekonanie, że żadna z was, moje panie, do tego rodzaju elegantek nie należy, że o ładny negliż, estetyczną sukienkę domową, wytworne dessous troszczycie się więcej nawet, aniżeli o kosztowne futra i szykowne kapelusze. Boć wiadomo przecież, że nigdy kobiecość nie uwydatnia się tak silnie jak właśnie w pięknym, wytwornym, estetycznym negliżu.



Amerykanka, Dorota Seastrom, artystka filmowa, w negliżu z żółtawego szyfonu na spodzie z blado-różowych koronek.
Fot. Atlantic.

Jeżeli chodzi o bieliznę, to moda współczesna tworzy w tym zakresie takie cuda, że zaiste wahać się należy, czy można wogóle owe twory powiewne z pajęczo-cienkiego jedwabiu, z najdelikatniejszego batystu, z najsubtelniejszych koronek i haftów profanować trywialną nazwą — bielizny. Bielizna? To słowo pachnie staroświeckiem sztywnem płótnem i lawendą szaf babuni. Bielizna, to były te koszule z rękawkami wysoko pod szyją zachodzące, z ciężkimi haftami i niezgrabnymi monogramami, to były owe długie i szerokie majtki z koronkami szydełkowej roboty, to były gufrowane i krochmalone halki, taśmami wiązane dookoła talji. Kobieta współczesna być może, że ma w swojej szafie jeszcze jeden taki garnitur, który przechowuje jako zabytek przeszłości, jako curiosum, ale gdyby jej ktoś zaproponował, aby coś podobnego włożyła, roześmiałaby się serdecznie.

Pod nieprzejrzystemi sukniami nie nosi się wogóle nic innego jak tylko zgrabniutką kombinację majteczkową z najcieńszego jedwabnego batystu, albo crepe de chine. Pod suknię wieczorową albo letnią sukienkę z przejrzystej materji kombinacja halkowa, ściśle do figury dopasowana. A nocne koszule dzisiejsze, to poprostu barwne lub białe obłoki z jedwabiu i koronek. Broń Boże wstążek, bo wstążki są już obecnie przy eleganckiem dessous niemodne.



Koszula nocna z białego crepe de chine przybrana kremowemi koronkami Valencienne.

Za najmodniejszą, najbardziej używaną materją na eleganckie dessous uchodzi crepe de chine. Niektóre panie wolą delikatniejszą, ale mniej trwałą crepe georgette. Najmniej zamożne muszą się zadowalać jedwabnym batystem albo mało praktyczną markizetą. Dessous nosi się we wszelkich możliwych kolorach, stosownie do upodobania, chwilowo jednak najmodniejszą w tej dziedzinie barwą jest barwa różowa we wszelkich odcieniach. Od blado różowego tonu płatków róży do ciemnego zupełnie różu. Modnym jest również delikatny kolor bananowy. Bardzo ładną i modną jest nocna koszula z dwóch boków plisowana z różowej crepe de chine z męskim wąskim wykładanym kołnierzem i długimi rękawami, zdobnymi manszetami. Niemniej efektownie przedstawia się koszulka nocna o krótkiej, z lekka obcisłej talji, w dół od niej cała plisowana. Wązkie, małe ryszki tiulowe stanowią obramowanie dekoltu.

Najulubieńszym rannym strojem wytwornej kobiety jest pyjama, która przechodzi ciągłe metamorfozy co do materjałów, barw, przybrania, fasonów. Pyjamy w nazbyt jaskrawe desenie należą już do przeszłości. Moda faworyzuje obecnie kombinacje białego z czarnym oraz barwy pastelowe. Bardzo wdzięcznem przybraniem pyjamy, wchodzącem obecnie w modę, jest okład kolorowego marabou. Najbardziej używanemi na pyjamy materjami są: ryps jedwabny, crepe de chine, a z tańszych materji satyna francuska.

Co się tyczy kroju domowych sukien, to o tyle trudno jest stworzyć specjalny dla nich typ, ponieważ na ogół mało różnią się od sukien wieczorowych i spacerowych.

Koniecznem uzupełnieniem toalety domowej, względnie negliżu są kolorowe pantofelki domowe, na wysokich przeważnie obcasach. Z boków głęboko wycięte.

Jaga.

Z teatru.



„Medea“ Eurypidesa w inscenizacji Teatru Moskiewskiego, podróżującego obecnie po Europie. Oryginalną dekorację malował A. A. Andrejew.
Fot. Central European Press.



Popularna i u nas sztuka niemiecka „Alt-Heidelberg“ grywana obecnie z wielkiem powodzeniem w paryskim teatrze Porte St. Martin.
Fot. Atlantic.







1. Wacław Grubiński, którego 3-aktowy dramat p. t. „Kochankowie“, grany przed kilku laty z olbrzymiem powodzeniem w teatrze Małym w Warszawie i w teatrze Bagatela w Krakowie, będzie w sezonie bieżącym wystawiony w Paryżu z p. Eve Francis w roli niewieściej w teatrze „Mathurins“. „Kochanków“ przetłumaczył świetny dramaturg francuski p. Rene-Sauvier. — 2. Janina Zakrzyńska z teatru lwowskiego, młoda utalentowana rokująca świetną przyszłość artystka. — 3. Utalentowany artysta Dr. Zygmunt Nowakowski zdobył sobie obecnie w Łodzi ogromne powodzenie w „Prawie pocałunku“ w roli lorda Arhibalda.

Balet.





1. Niezwykle efektowne produkcje taneczne w „Conference Halls Theatre" w Londynie. 2. Grupa baletowa z kabaretu w Galerjach Grafton w Londynie, popisuje się obecnie w w pierwszorzędnych hotelach i restauracjach angielskiej stolicy, wywołując zachwyt Anglików swym tańcem p. t. „w pogoni za życiem". Fot. Sport & General.

Gwiazdy filmowe.



Piękność filmowa Pearl White w bajecznym stroju z pereł, piór strusich i złota.
Fot. Atlantic.



Jadwiga Smosarska, gwiazda polskiego ekranu, w filmie „O czem się nie mówi" według powieści Gabrjeli Zapolskiej.
Fot. „Gloria".



Nowa gwiazda filmowa Miss Sari Blondel święci obecnie triumfy w filmach amerykańskich.
Fot. Atlantic.



Amerykańska piękność filmowa Miss Hope Hampton w fantastycznym płaszczu.
Fot. Atlantic.

Ze Sportu.



Popularna zdawna w Ameryce gra w piłkę ręczną dzięki wizycie drużyny z Chicago w Liverpoolu zyskuje obecnie powodzenie i w Europie.
Fot. Central News.



Na torze wyścigowym w Pradze wznowiono starorzymskie wyścigi na dwukonnych wózkach z tyłu otwartych (bigi), oraz na wózkach czterokonnych (kwadrygi).
Fot. Central European Press.

Wielka manifestacja ku czci poległych w Wenecji.



Związek odznaczonych złotym medalem włoskich uczestników wojny światowej odbywa obecnie pielgrzymki po mogiłach poległych braci. Szczególnie tłumną była manifestacja żałobna w Wenecji przed słynnym pałacem „Prokuracji". Fot. Porry & Pastorel.



Sensacyjnem powodzeniem cieszy się zagranicą najnowsza operetka filmowa „Dziewczę z Pontecouculi" z szwedzką gwiazdą ekranu Adą Svedin, która ze srebrnego ekranu podbija serca zarówno mężczyzn jak i kobiet. Atlantic.

Malownicze obrazki chwili.



Oryginalny obyczaj narodowy hiszpański „Jai Alai". Rytmiczny pochód dziewcząt z Miami (na Florydzie) trzymających nad głowami koszyki, będące zarazem jedynym instrumentem muzycznym, na którym dziewczęta wybijają takt. Press Photo N. S.



Za najpiękniejszą z kobiet we Włoszech, uważają tam obecnie p. Saova Galline, artystkę filmową, której uroda, jak to sami osądzić możemy, jest naprawdę niepoślednie miary. Atlantic.

Pomnik R. Wagnera w Lipsku.



Olbrzymi cokół pomnika słynnego muzyka Ryszarda Wagnera, dzieło znakomitego rzeźbiarza i malarza Maksa Klingera. Potężny blok marmurowy, ma na ścianach płaskorzeźby, symbolizujące sztukę twórcy „Walkirji." Atlantic.

Szekspirowska „Opowieść zimowa" w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Warszawie

w inscenizacji L. S. Schillera z dekoracjami Z. Pronaszki.



Akt I, scena sądu nad królem sycylijskim Leontesem (W. Nowakowski); w środku sędzia (J. Strachocki) poniżej Hermjona (Iza Horecka).



Akt III, scena przebudzenia się Hermjony (Iza Horecka w głębi na górze, poniżej Paulina p. Ewa Kunina). Akad. Zakł. Fot.



Polak chrześniakiem królowej angielskiej Aleksandry: Pani Poklewska-Koziełł, wdowa po radcy handlowym Poselstwa polskiego w Londynie, której syna Romana trzymała do chrztu Królowa angielska.

„Bawełniana" reprezentantka prezydenta Coolidge: p. Berta Byrne, piękna córka mrs. Stanton J. Peeple, której prezydent Stanów Zjednoczonych poruczył swe zastępstwo na dorocznej wystawie bawełnianej w Teyas. Harris & Ewing.

Skarby carskie w bolszewickiem posiadaniu.

Przepiękne zbiory carów rosyjskich, nagromadzone w Ermitażu petersburskim i w prywatnym skarbcu w Peterhofje zaledwie w części ocalały przed rabunkiem i zniszczeniem dzikich hord bolszewickich. Rząd sowiecki resztki przesławnych zbiorów, przedstawiających jednak wartość bajońskich niemał sum, zgromadził w Moskwie, dając podstawę państwowemu muzeum.

Wśród tych zbiorów znajduje się tron cara Piotra, cały kuty z czystego srebra, złoty serwis Katarzyny, dalej wspaniałe okazy broni starej itd.



Srebrny tron cara Piotra, dzieło rosyjskiego artysty z końca 18 w. Fot. Atlantic.



Złoty serwis stołowy Katarzyny II. Fot. Atlantic



Stary zegar Mikołaja I. wykonany z kutego złota. Fot. Atlantic.

Nie kot, ale pies w butach.



Maleńkie białe pieski z rasy terrierów, ktore miss Tufnell, właścicielka wielkiej hodowli psów w Morden (hr. Cambridgeshire w Anglji) chowa w butach. Sport & General.

Najmniejsza małpeczka na świecie.



Oto maleńka małpeczka, nie większa od pięści człowieka, ulubienica wszystkich zwiedzających ogród zoologiczny w Londynie. Sport & General.



13

CARTON DAWE:

OBLICZE GORGONY.

PRZEKŁAD K. RYCHŁOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

„To pewne, że była to kobieta zupełnie wyjątkowa, godna podziwu i szacunku! Nie — nie była ona szaloną, zaprawdę! Dyskutowała ze mną o najzawilszych kwestjach, dotyczących sztuk klasycznych, wyjaśniała ze zdumiewającą łatwością i trafnością problemy, nad któremi uczeni fachowcy łamali sobie nadaremnie głowy. A kiedy pytałem się, skąd wie to wszystko, odpowiadała mi poważnie: — Jestem Euryale!"

„Jeżeli jeszcze nie zapomniałeś mitologji greckiej, to wiesz zapewne, że imię ‚Euryale' nosiła jedna z trzech Gorgon, z których dwie pozostałe nazywały się Meduza i Steno. Z tych trzech sióstr jedna tylko Meduza była śmiertelną; podanie mówi, że zabił ją Perseusz, — a jej wizerunek wyrzeźbiony był na puklerzu Minerwy. Miała ona dar obracania w kamień każdego człowieka, który spojrzał jej w oczy."

„Skąd wzięła początek owa legenda o Gorgonach niewiadomo. Czy były one uosobieniem piorunów i błyskawic? Trudno to twierdzić na pewno. Faktem jest jednak, że imiona ich łączono zazwyczaj z Zeusem, Minerwą lub Ateną, któreto bostwa przedstawiano zawsze z piorunami i błyskawicami w ręku. (Zaznaczam to mimochodem dla twojej lepszej orjentacji.) Euryale wydawała mi się istotą tak niezwykłą, że w końcu pytałem się sam siebie, czy nie jest ona może wcieleniem jednej z owych nieśmiertelnych Gorgon."

„Euryale impono wała mi swą wyniosłą powagą, o zamierzchłej przeszłości mówiła w ten sposób, jakby sama te czasy niegdyś przeżywała, — natomiast nie dbała najzupełniej o sprawy życia codziennego. Kiedy raz zwróciłem jej na to uwagę — odparła temi zagadkowemi słowy:

— „Żyłam w przeszłości, — przyszłość moja jednak wiąże się z teraźniejszością". Nie chcąc się z nią rozłączyć, powiedziałem jej, że gotów ją jestem adoptować. Zgodziła się; spędziliśmy w ten sposób parę tygodni, w ciągu których dokończyłem mej roboty około odkopania świątyni. Euryale pomocna mi była w mych pracach, jej wskazówki topograficzne, odnoszące się do świątyni były niesłychanie dokładne i pewne. Jej nadzwyczajnej wprost przenikliwości mam do zawdzięczenia wszystkie me najdonioślejsze odkrycia."

„Po ukończeniu robót zamierzałem powrócić z nią razem do Anglji. W ostatniej chwili prawie rząd grecki zaprosił mnie do prowadzenia poszukiwań na wyspie Serphos. Kiedy na usilne nalegania zgodziłem się na to, starałem się nakłonić Euryale, by jechała tam razem zemną. Odmówiła jednak."

— „Przeznaczeniem mem jest odjechać! — twierdziła niezmiennie."

„Licząc na to, że na Serphos długo nie zabawię, ustąpiłem jej. Na nieszczęście pobyt mój przedłużył się nadspodziewanie."

„Kiedy wczoraj przeczytałem w dzienniku notatkę o zagadkowej śmierci dyrektora teatru Burlington, pomyślałem natychmiast o Gorgonie-Euryale i o jej mocy unicestwiania ludzi. Przeraził mnie ów ‚rigor mortis', stwierdzony przez lekarzy. Czyżby miss Argos była naprawdę Gorgoną?... Jeśli tak jest, jeśli jest opętana przez złe duchy, — ileż mogłaby złego narobić! Nie wydaje mi się to jednak prawdopodobnem, bo o ile mogłem ją poznać, Euryale ma duszę piękną i czystą o najszlachetniejszych instynktach."

„Mimo to jednak jest faktem stwierdzonym, że ów człowiek, który się z nią stykał, miał na twarzy wyryty obraz grozy i strachu, — a ciało jego było skamieniałe! Czyżby się na tem nie miało skończyć? W głowie mi się mąci, gdy o tem tylko pomyślę! Obawiam się najstraszniejszych rzeczy! Bóg jeden wiedzieć raczy, kim jest ów potwór, którego ja niechcący oswobodziłem."

XXIII.

Robert przechodzi ostatnią próbę.

Na tem urwał się rękopis. Robert odłożył przeczytane kartki i siedział w tępem zamyśleniu. Cóż za niezwykły splot wydarzeń! Cóż za niesłychane rewelacje! Czyżby wuj jego naprawdę oszalał?! Euryale! Toż samo imię brzmi słodko jak muzyka. Co za bezsensowne przypuszczenia!

Ktoś zapukał do drzwi, — Robert zerwał się na równe nogi. — Na progu stała Euryale, uśmiechnięta łagodnie i tak przedziwnie piękna!

— Wołałeś mnie! spytała. Czemuż tak dziwnie patrzysz na mnie? Spostrzegłszy na stole porzucone kartki zapytała:

— Zapewne Piotr opowiedział ci w jakich warunkach mnie znalazł?

— Czyżby to było prawdą? Nie, to szaleństwo!

— Piotr był najzupełniej zdrowy i przytomny: Jestem Euryale!

— Ależ nie jesteś chyba ową nieśmiertelną Gorgoną?

— I ty jeszcze możesz wątpić o tem?

— Muszę wątpić!! Zdrowy rozsądek mówi mi, że to niemożliwe!

— A przecież inni już uwierzyli! Apis — i Bolton i Zelmis!

— Mocny Boże, co chcesz przez to powiedzieć? Czyżbyś ty ich zamordowała?

— Bogowie nie mordują nikogo — lecz karzą śmiercią.

Cofnął się z lękiem! Ona, — ta przepiękna, — zbrodniarką!

— Ależ ty nie jesteś bóstwem.

— Jestem Euryale.

— Bajki — legenda — nic więcej!

— Myśl co chcesz, bylebyś mnie tylko kochał. Mówiłam ci już, że nadchodzi chwila próby. Gdybym nawet była tą, której wspomnienie napełnia cię grozą, — trzeba mnie kochać, trzeba mnie spętać swą miłością, abym nie runęła znów w przepaść. Czy nie za wiele żądam od Ciebie? Wszystko zawisło obecnie od hartu twej duszy, — nic nie powinno zachwiać twej ufności! Nie patrz na mnie oczyma lecz sercem. W miłość twą nie wątpię ani trochę, — teraz jednak czeka cię straszna próba, wymagająca nieugiętej odwagi z twej strony. W twoje ręce składam obecnie me losy, ja Euryale! Nie zdajesz sobie dobrze sprawy, co imię to znaczy, jutro wszystko już stanie ci się jasnem.

Mówiła jak w natchnieniu, choć z głębokim smutkiem.

— Euryale! zawołał z rozpaczą, głowa mi pęka! umysł mi się już mąci!

— Prawda zostanie ci objawioną, — i wtedy zrozumiesz wszystko.

Nie wiedział już sam co myśleć o tem wszystkiem, — „Wiara góry przebija" — powtarzał sobie stare przysłowie...

I znowu ustawiała Euryale ów ołtarz — i długo klęczała u stóp jego zatopiona w modłach. Późno w nocy przyzwała Roberta. Przyszła do niego ubrana w lekką białą suknię. Twarz miała śmiertelnie bladą.

— Jesteś gotów? — spytała go uroczyście.

— Tak, — odparł ujmując ją za ręce. Były jak lód zimne. Poszli oboje w zupełnem milczeniu do muzeum. Podprowadziła go do stóp ołtarza, gdzie w urnie wił się mały płomyk. Spojrzała na niego długo, serdecznie, oczyma pełnemi łez, — i zaczęła swe modły głosem cichym i poważnym:

— „O Zeusie! Ten jest oto o którego się modliłam. Jego to miłość głęboka i czysta ma mnie odkupić. Ten ci jest, którego czekałam długie wieki opuszczona i zapomniana zupełnie... Znasz Zeusie ten straszny, nędzny los, jaki był moim udziałem. Odepchnięta, znienawidzona przez wszystkich, byłam postrachem dla każdego, kto się do mnie zbliżył! Straszną, okrutną karę mi wyznaczyłeś, o Zeusie! Twarz moja niegdyś niepokalanej piękności, miała straszliwą moc zabijania każdego, kto spojrzał na nią. 3 wieki całe — ja i me siostry żebrałyśmy nadaremnie twego zmiłowania! Wyrok twój, który ciągle brzmi mi w uszach, brzmiał nieodwołalnie."

„I tak męka Twoja trwać będzie w nieskończoność, aż do dnia, gdy staniesz przed mym ołtarzem, z tym, którego miłość potężna przyniesie ci przebaczenie moje!"

„I oto, Zeusie, on stoi tu przed Tobą. Nie cofnie się, nie ulęknie żadnych mocy piekielnych ani niebieskich. Godzien jest, — by oko' twoje na nim spoczęło. I oboje razem wzniesiemy się ku tobie."

„Błagam cię ojcze, ulituj się nademną, nie odwracaj odemnie twego litościwego spojrzenia. Oto znalazłam nareszcie miłość na drodze mojej — i przez nią stanę się nieśmiertelną! A jeśli w mądrości swej niezmierzonej osądzisz, że nie godnam wrócić z powrotem między nieśmiertelnych, — ach, to nie odmawiaj mi tej ostatniej łaski, pozwól mi umrzeć, abym mogła spokojnie zejść do grobu, imię twoje błogosławiąc. Cała moja nadzieja jest w tym, co tu u stóp twego ołtarza stoi. Litości twej żebrzę, — o Zeusie, — bo gdyby on, ów wybraniec mego serca, odwrócił się odemnie w ostatecznej chwili, — musiałabym wrócić do wiecznych ciemności, gdzie niema już iskry nadziei, — i pozostać tam, zapomniana, przeklęta — wieczność całą!"

„O Zeusie, nie próbuj walczyć z miłością, — bo tron twój mógłby runąć w tej walce. Gdybyś nie dał się ubłagać, — on, mój wybraniec podejmie walkę! Przejdzie przez wszystkie próby z wiarą i odwagą! Choćbyś wypuścił na nas wszystkie potwory piekieł, — żadna siła nie zdoła zachwiać naszą czystą miłością, — i gromy twoje nas nie dosięgną!"

Umilkła. Płomyk przed ołtarzem zachwiał się, zgasł. Cała sala utonęła w gęstym mroku, w którym słychać było tylko jakieś głuche szmery, — wszystko wiało jakąś tajemniczą grozą.

Całym wysiłkiem nerwów Robert opanował organiające wzruszenie, — wyprostował się mężnie, próbując przebić wzrokiem otaczające go ciemności. Zwolna rozbłysło w urnie na nowo światło, początkowo mdłe i słabe, stopniowo jednak coraz silniejsze i jaśniejsze. Wreszcie cała sala napełniła się mistyczną światłością, posłyszał ciężkie westchnienia, ciche jęki. Euryale padła na kolana u stóp ołtarza, kryjąc twarz w dłoniach, okryta cała płaszczem swych włosów.

Instynktownie podszedł ku niej — i stanął jak piorunem rażony. Jakąś niewidzialną siłą poruszone włosy jej, jęły się zwolna podnosić. Długie kosmyki chwiały się w jedną to w drugą stronę. A potem... nie, to niemożliwe! Przecierał ręką oczy, niepewny czy śni czy marzy...

(Dokończenie nastąpi.)

Z malowniczego zakątka Polski.



Typowa zagroda gospodarza na Huculszczyźnie.



Lepianki huculów, którzy zagrody swe stracili w czasie wojny.

Jednym z najpiękniejszych zakątków Rzeczpospolitej jest niewątpliwie okolica Prutu. Malownicze krajobrazy oraz doskonałe warunki klimatyczne ściągają tam rok rocznie tysiące kuracjuszy z najdalszych stron Polski. Okolice te zamieszkują huculi, sposobem życia i zatrudnieniem przypominający naszych górali tatrzańskich. Również i ich stroje są zbliżone bardzo do strojów naszych Zakopańców. Malowniczość terenów zamieszkałych przez huculów jak i ich stroje i zabawy



Dziewczę huculskie w drodze do cerkwi.
Fot. K. Strzelecki.

ludowe były tematem wielu polskich malarzy. Aksentowicz uwiecznił w wielu obrazach zwyczaje ludowe huculów jak „wesele", „święcenie Jordanu" i. t. d. Również wiele interesujących tematów czerpał wśród tej ludności znakomity malarz ś. p. Dębicki.

Ludność huculska w odróżnieniu od ludności ruskiej nie zajmuje się zupełnie polityką. Wobec naszych władz jest zupełnie lojalną i ani nie myśli o przewrotowych koncepcjach Petruszewicza. To też rząd polski otacza tę ludność ojcowską opieką, tem potrzebniejszą iż — jak wiadomo — wśród huculów panują od wielu dziesiątek lat nagminnie choroby zaraźliwe. Rząd nasz ze strasznymi temi chorobami walczy skutecznie, i jest nadzieja, że w niedługim już czasie zaraza ta zostanie w zupełności wytępioną. Przyczyni się to do wzmożenia napływu kuracjuszów do Worochty, Jaremcza i innych podkarpackich miejscowości.



Huculi w odświętnych strojach na odpuście. Na pierwszym planie bogaty gospodarz z nieodstępną fajką.



Hucuł rozmawiający ze swym sąsiadem przy pomocy długiej trąby.



Grupa hucułek w malowniczych strojach ludowych na odpuście.



Transport mleka i bryndzy z gór do doliny.

Jak się zdobywa cenne futra.



Srebrny lis, którego futro należy do najcenniejszych. Fot. Atlantic.



Myśliwy kanadyjski przed swoim namiotem. Myśliwi ci, polujący przeważnie na Alasce, są niezwykle zahartowani na zimno. Fot. Atlantic.



Typowy myśliwy na wilki w Kanadzie ze zdobytym łupem. Fot. Atlantic.



Charakterystyczne polowanie na oposy w Ameryce. Zwierzę wypędza się wodą z jego kryjówki, a uciekające staje się ofiarą myśliwego. Fot. Atlantic.

Futra! Marzenie pięknych pań. Gdyby one jednak wiedziały, ile to trudu i ofiarnej pracy wymaga zdobycie dla nich rzadkich niebieskich lisów, szynszyli, bobrów, czy sealskinów, to być może byłyby skromniejsze w wymaganiach. Ale mamy wrażenie, że to tylko złudzenie, bo cóż w zasadzie obchodzi piękną panią, że dla niej myśliwi amerykańscy przez całą zimę przebywają w otwartem polu, czy też w kniejach leśnych i czatują na zwierzynę o pięknem futrze, które ozdobi następnie jej piękną kibić? Na ileż np. niebezpieczeństw utraty życia narażają się myśliwi na polowaniu na sprytnego bobra, żyjącego w trzęsawiskach pełnych zdrad?

Najbardziej rozwinięty przemysł futrzany istnieje w północnej Ameryce, w Kanadzie i na Syberji. Futra z całego obszaru azjatyckiego szły przed wojną na giełdę futrzaną w Astrachanie, w Europie najsławniejsza jest giełda w Lipsku, w Ameryce zaś handel futrami koncentruje się w Ottawie, w Kanadzie i N. Yorku.



Kanadyjski bóbr, obecnie już rzadkie zwierzę, chronione ustawami. Bóbr jest niezwykle płochliwy, to też odfotografowanie go w naturze jest bardzo trudne. Fot. Atlantic.



„Ostatnie chwile" rysia, poszukiwanego dla pięknego futra. Fot. Atlantic.

Organizacja dziennikarzy polskich.



Nad połączeniem się oddzielnych organizacyi obradował w Warszawie ogólno-polski Zjazd dziennikarskich Syndykatów wojewódzkich. Obradom przewodniczył prezes Syndykatu warszawskiego, Zdzisław Dębicki (×). Wynikiem Zjazdu było ukonstytuowanie się Zarządu Związku Syndykatów dziennikarzy polskich. Akad. Zakład. Fotogr.

Wycieczka geograficzna Uniw. Jag. do Węgier.



Krakowscy geografowie z prof. Sawickim na czele udali się z wycieczką na Węgry, gdzie witały ich bardzo serdecznie tak sfery oficjalne i naukowe jak i ludność. Nasze zdjęcie przedstawia przywitanie w Csongrad nad Cisą.

Odnowienie Synagogi w Krakowie.



Wnętrze synagogi Izraelitów Postępowych na Nadbrzeziu w Krakowie. Fot. Pawlikowski.



Malownicza tylna fasada synagogi na Nadbrzeziu w Krakowie. Fot. Pawlikowski.

Uczczenie krzewicieli polskości na Śląsku.



Uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego w Katowicach ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Pawła Stalmacha i Karola Miarki.
Fot. St. Pierzchalski.

Balet warszawsko-poznański.



Zespół baletowy p. J. Cieplińskiego i W. Dąbrowskiego po szeregu występów gościnnych zagranicą, zjechał do Warszawy do teatru im. Bogusławskiego.
Fot. St. Brzozowski.

Amerykańska pożyczka naszych miast.



Konferencja przedstawicieli miast i banków polskich w sprawie pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów zaciągniętej w domu bankowym Ulen & Co. Wśród obecnych pp. Barney (1) radca prawny firmy Ulen & Co., Carrel (2) wiceprezes tego banku, dr. Steczkowski (3) prezes Rady nadr. Banku gosp. kraj.
Akad. Zakł. fot.

Pomnik poległym w Tarnowie.



Na mogile poległych na ulicach Tarnowa w dniu 8 listopada 1923 postawiono na cmentarzu pomnik, który odznacza się niezwykłą prostotą (przy doskonałej harmonji). Na ścianach pomnika znajdują się odpowiednie napisy.

Praktyczne kursa skarbowości państwowej.



Generalny inspektor podatkowy p. H. Wiesenberg (na katedrze na lewo) zorganizował z ramienia ministerstwa skarbu praktyczne kursa z zakresu skarbowości państwowej dla urzędników tegoż ministerstwa. Kursa te cieszą się ogromną frekwencją, co świadczy wymownie o ich celowości i zdobyły uznanie dla organizatora.

Match Pogoń (Lwów) — Polonia (Warszawa) w Warszawie (5:2)



W Warszawie odbyły się zawody reprezentacyjne drużyn Lwowa i Warszawy. Do zwycięstwa Lwowa dopomógł znacznie doskonały bramkarz.
Fot. M. Fuchs.



Uczestnicy matchu w dn. 1 listopada.
Fot. M. Fuchs.

Propaganda bolszewicka w Anglji.



Portret Sinowiewa przewodniczącego Komitetu Wykonawczego bolszewików, którego listy do komunistów angielskich przyczyniły się do upadku „Labour-Party" w wyborach angielskich.
Fot. Sennecke

Pierwsza wnuczka króla włoskiego.



Księżniczka Jolanta, córka J. Kr. Mości Wiktora Emanuela III., zamężna Hr. Calvi i jej pierwsze dziecko, hrabianka Marja Ludwika.
Fot. Central News.

Wybuch wulkanu Popocatepetl.



Pokryty wiecznym śniegiem meksykański wulkan Popocatepetl, zwany meksykańskim Wezuwjuszem, po dłuższym spokoju znowu począł buchać ogniem i lawą, napełniając grozą okolicę.
Fot. Presa Ph. N. S.

Humor.

Fotografja.

— Boże! Ależ ten twój brat ma olbrzymie usta!

— E nie, to się tak tylko wydaje, dlatego, że fotografja jest powiększona.

Dziwne.

— Nie może się pan widzieć z panem dyrektorem. Właśnie jest w kąpieli.

— To dziwne, kiedym był tu cztery tygodnie temu, był również w kąpieli. Czy pan dyrektor kąpie się co miesiąc?

Nieporozumienie.

— Proszę wytrzeć nogi.

— Przepraszam bardzo, ale ja je czternaście dni temu myłem.

Między literatami.

Dlaczego pan nazwał swą sztukę „Koń". Myśli pan, że to pociągnie?

Lojalny.

Policja aresztowała za kradzież pewnego Rosjanina, który przedostał się do Polski bez paszportu. Sąd skazał go na pięć miesięcy więzienia. Na drugi dzień zaraz zażądał rozmowy z dyrektorem więzienia i oświadczył mu:

— Panie dyrektorze, ja absolutnie tutaj nie mogę zostać pięć miesięcy.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie mam prawa pobytu.

Uspokojenie.

— Ja umrę przy tej operacji!

— Ależ niech się pan nie obawia! Będzie pan jeszcze z dziesięć razy operowany!

Groźba.



— Jeżeli mi nie pożyczysz pieniędzy, widzisz ten pistolet?

— Szalony, co chcesz z nim zrobić?

— Pójdę obić go za pięć złotych!

Myśliwy.



— Co to znaczy to 16.45 przywieszone do łapy?

— To?... A, to godzina, o której zastrzeliłem zająca.

Dobre informacje.



— Mówisz, że Karol zdradza żonę? ale przecież nie wiesz nic pozytywnego?...

— Ależ owszem... przecież robi to ze mną.

U zegarmistrza. / Egzamin prawniczy. / Moralności stało się zadość.



U zegarmistrza.

— Co mi pan przynosi? perpendykuł zamiast zegara?

— A bo proszę pana, zegar idzie dobrze... to tylko perpendykuł staje co chwilę.

Egzamin prawniczy.

— Podatek od psów jest podatkiem pośrednim... dlaczego?

— Bardzo proste, panie profesorze, ponieważ nie psy go płacą!

Moralności stało się zadość.

— Jakto, mówisz że to nicpoń, a dajesz mu własną córkę za żonę?

— Aby moja żona była mu teściową.

Kwestja orjentalna. / Jesienne rozmówki.



Kwestja orjentalna.

— Spójrz, to jest dawna pokojówka,... a przypatrz się jakie perły ma teraz.

— Cóż w tem dziwnego... Ta perła umiała się zorjentować.

Jesienne rozmówki.

— Brr! Jak tu zimno! Jest tylko 12 stopni ciepła.

— Na dworze jest osiem... otwórz okno, będzie razem dwadzieścia!

Poradnik dla amatorów fotografów.



Zimowa mgła na Wawelu 1/50, Lumiere bleu F 6,3.



Deszcz i mgła w mieście Lumiere bleu 1/50, F 6,3.

Zdjęcia w mgle.

Mgła i deszcz jest wrogiem tylko dla niemyślącego fotografa, bo artystycznie czujący amator umie wydobywać z mgły wspaniałe efekty, podczas światła słońca nie do pomyślenia. Najprostszy najbanalniejszy temat, szczególnie w mieście, nabiera podczas mgły wartości, czarując zacieraniem zbyt ostrych konturów, tajemniczością głębi, gdzie znikają wszystkie niepotrzebne szczegóły, a drobny mżący deszcz daje cudowne refleksy na mokrym asfalcie czy chodnikach.

Ludzie pod parasolami, zacieranie niepotrzebnych szczegółów ubrań, cichy senny nastrój obrazu, oto zalety zdjęcia w mgle i deszczu i ustawiwszy migawkę na $^1/_{25}$ lub $^1/_{50}$ z pełnym otworem objektywu, oczekuje się, by się coś ładnego ukazało przed nami. Należy obierać takie miejsca, gdzie na ziemi tworzą się refleksy i odbicia poruszających się ludzi czy pojazdów. Z czasem naświetlenia nie ma żadnych kłopotów, gdyż dzięki odbijaniu się światła od mokrej ziemi i zupełnemu prawie brakowi cieni, siła aktywiczna (t. j. działająca na kliszę) światła jest znacznie większa, niż to wydaje się na oko, tak, że przy czułej kliszy i otworze objektywu F:6·8 nawet podczas silnej mgły, lub deszczu dostaje się $^1/_{50}$ sek. doskonale naświetlone zdjęcia.

Dr. Tad. Cyprjan.

Nowości filatelistyczne.



Najmniejsze państewko europejskie rzeczp. San Marino wydała nową serję znaczków pocztowych, poświęconych pamięci Józefa Garibaldiego, bohatera walk o zjednoczenie Włoch, który w r. 1849 bił się w służbie Rzeczp. Rzymskiej przeciw Francuzom. Serja tych znaczków obejmuje pięć sztuk na cienkim papierze, a mianowicie najprzód portret Garibaldiego w wartości 30 (fjoletowy), 50 (bronzowo-szary) i 60 centesimi (ceglasty), oraz symboliczny rysunek w wartości 1 liry (niebieski) i 2 l. (oliwkowy). — Podając te obce nowości filatelistyczne musimy wyrazić żal, że nie możemy poprzedzić ich jedną polską, która powinna się była ukazać, której jednak zarząd poczty „zapomniał“ wydać... Mówimy tu o markach na uczczenie sprowadzenia zwłok, Sienkiewicza, jednego z wielkich mężów Polski, którego pamięć czci dziś cały naród.

Rebus

ułożył Ż . . . a.



Gwiazda zagadkowa.

Ułożył „Zetes“.



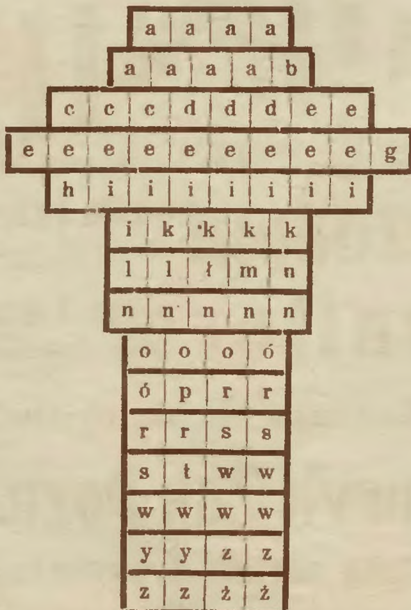
Nr. 6 oraz środkowy rząd czytani z góry na dół da nazwisko slawnego powieściopisarza polskiego.

1. Spółgłoska.
2. Żałobne okrycie.
3. Silny opad atmosferyczny.
4. Państwo w Europie.
5. Pseudonim polskiego poety.
6. Powieściopisarz polski.
7. Króla recki.
8. Aparat do siania.
9. Opad w zimie.
10. Przeciwnik Lutra.
11. Spółgłoska.

Krzyż zagadkowy.

Podany przez A. Faliszewskiego w Tarnowie.

Początkowe litery czytane z góry na dół i końcowe z dołu do góry, dadzą razem nazwę aktualnego wydarzenia w Polsce.



Krzyż zagadkowy. Znaczenie wyrazów:

1. Rzeka w Jugosławji.
2. Rumak skrzydlaty.
3. Rodzaj modlitwy.
4. Zakonnicy.
5. Letnisko pod Warszawą.
6. Bogini grecka.
7. Część domu.
8. Gród warowny (inaczej).
9. Raj (inaczej).
10. Bogini zwycięstwa.
11. Imię męskie.
12. Bożek grecki.
13. Pseudonim powieściopisarza polskiego.
14. Stulecie (inaczej).
15. Wewnętrzna część kory.

Zadanie konikowe,

cytat z Fredry ułożył Jul.

cie	sto	przy		od	w	poch
cia	chet	u	czę	dza	zna	mia
sze	gnie	naj	i	nia	wad,	świe
szla	czu	niej	żą	cie,	wy	cze

Rozwiązanie zagadek z Nr. 11.

Rebus:

Powinniśmy dążyć do tego, by nasza cywilizacja stała na równi z innemi państwami.

Zagadka grzebieniowa:

„Alma — Mater“
1. Ambroży
2. Minaret
3. Maczuga
4. To lubię
5. Rubicon

Gwiazda zagadkowa:

Liga Narodów.

Trafne rozwiązanie zagadek z Nr. 11 nadesłali:

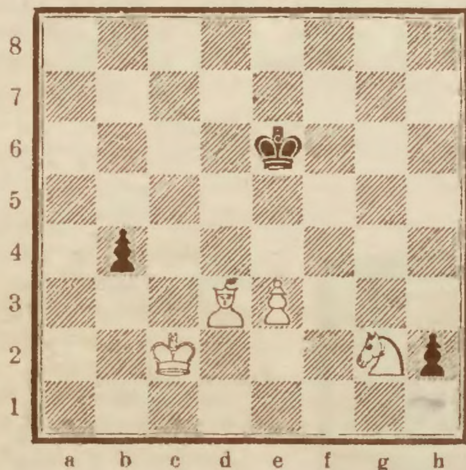
Smiczka Stefan, Kraków. Tarnowski, Zofja Brichlówna, Kraków. Stefa Dutkówna, Kraków. Jaworski Henek, Kraków. Wójtowicz Jan, Kraków. Zygmunt Gaudnik, Katowice. Wiśka i Duśka Kowalczewskie, Wadowice. M. Sławnicki, Sianki. Stanisław Kochmański, Kraków. Ant. Raczyński, Stanisławów. Czesław Kozłowski, Warszawa. Stefa i Anula Majewskie, Wadowice. Kazimierz Gilewicz, Warszawa. Tadeusz Szejn, Kamienica Polska. M. Bernhardtówna, Wadowice. Marja Bochnakowa, Kraków. Migdałek Michał, Zator. Edmund Jarolim, Kraków. Emil Reger Lwów. Bronisław Kumor, Borysław. **Hanka Pewznerówna, Kraków.** Celina Grzybowska, Wieliczka. Rudolf Dworzak, Nowy-Sącz. Marja Machowiczówna, Wieliczka. Zofja Gregołajtysówna, Warszawa. Edward Kurnik, Kraków. Z. Zubrzycki, Poznań. Janina Mikówna, Nowy-Sącz. Aniela Lenius, Kraków. Z. Biesiadecki, Kraków. Bronia Denasiewiczówna, Drohobycz. Tadeusz Chmielewski, Poznań. H. Brzezińska, Warszawa. Stanisław Rozwadowski, Nowy-Sącz. **Jerzy Gregołajtys, Warszawa.** Kazimierz Hałatkiewicz, Kraków. Halina Piechotowa, Lublin. Franciszek Kajfasz, Kraków. Olek Lewicki, Przemyśl. A. Czuczwarowa Brześć n/B. Leon Jarolim, Wieliczka. Szymon Chanderys, Lwów. Janek i Jadzia Hojdys, Wadowice, Juljan Budkiewicz, Kraków. Zofja Rzewińska, Przemyśl. Ascher Zygfryd, Przemyśl. **Kazimierz Skrobalski, Poznań.**

Wszystkie osoby, których nazwiska w tym spisie **podkreślono** otrzymały w drodze losowania po jednej książce. Administracja „Światowida" przesłała im te nagrody przesyłką poleconą.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

Końcówka (studjum) H. Mattisona (Strategie Nr. 8, 1924)



Białe zaczynają i wygrywają.

Partja wiedeńska.

Białe: Lazard.	**Czarne:** Crepeaux.
1. e2—e4	e7—e5
2. Sb1—c3	Sg8—f6
3. f2—f4	d7—d5
4. f4×e5	Sf6×e4
5. Sg1—f3	Sb8—c6
6. Gf1—e2 [1])	Gf8—c5!
7. d2—d4	Sc6×d4
8. Sf3×d4	Dd8—h4+
9. g2—g3	Se4×g3
10. Sd4—f3 [2])	Gc5—f2+
11. Ke1×f2 [3])	Sg3—e4
12. Kf2—e3	Dh4—f2+
13. Ke3—d3	Gc8—f5!
14. Dd1—g1	Se4—g5

Grana w turn. o mistrz. Francji w Strassburgu 3. IX. 1924.

Białe poddały się.

[1]) Koniecznie należało grać 6. d2—d4. Czarne wyzyskują błąd bardzo sumiennie, idąc zresztą śladem analizy Blixena.

[2]) W razie 10. h×g D×h1, 11. Gf1 Gh3, 12. Df3 D×f1, 13. D×f1 G×f1 14. Sb3 Gb4, 15. K×f1 G×c3, 16. b×c 0—0—0 miałyby czarne wygraną końcówkę. Po posunięciu w partji wydaje się, że czarnych atak odparty. Okazuje się to jednak złudzeniem, gdyż czarne poświęcają jeszcze jedną figurę otrzymując pozycję wygraną.

[3]) Białe muszą przyjąć ofiarę, w razie 11. Kd2 Df4, 12. Kd3 Gf5, 13. Se4 D×e4, 14. Kc3 S×e2 pozycja białych odrazu rozpadłaby się w gruzy.

Na nasz konkurs fotograficzny nadesłano nam dalsze prace:

Kazimierz Skorupka, Tarnów	19
Z. Bartoszewski, Lwów	3
Rudolf Tarczyński, Katowice	8
Alfred Schlitnig, Kraków	1
M. Ryłko, Andrychów	6
Płk. Stefan Jakubowski	5
Dr. Tad. Cyprian, Kraków	22
Ant. Typrowicz, Dukla	15
Gustaw Baumgarten, Łódź	12
Stan. Klim, Lwów	1
Zygmunt Hluski, Warszawa	11
Antoni Schenk, Żywiec	1
Piotrowski, Gorlice	25
Antoni Imiela Dąbrowa Górnicza	3
Nowak, Gorlice	10
Glück Smoleńsk, Kraków	8
Krokowski, Lwów	18
Sulatycki kpt., Mysłowice	2
Stefan Plater Zyberk, Warszawa	42
Marjan Radajewski, Poznań	2
Antoni Kwiatkowski, Ruda Woj. Śl.	1
Salustowicz Robert, Leżajsk	2
Jan Balicki, Winiatyńce	7
Kluzek Władysław, Łódź	13
I. Głoszkowska, Targowica	6
Henryk Szymborski, Warszawa	27
Poddębski, Warszawa	30
Henryk Münnich, Warszawa	8
Barnicki, Poznań	3
Józef Gallus, Tarnowskie-Góry	14
Jerzy Morzycki, Warszawa	1
Jan Słowik, Wieliczka	1
Stanisław Krawiec, Lublin	7
Kazimierz Jarra, Kraków	44
J. Morawska, Planta	14
Leonowa Bocheńska, Proszowice	12
Inż. Ogrodziński, Trzebinja	12
Barzykowski Tadeusz, Warszawa	28
Tadeusz Plutter, Lwów	14
Inż. Jan Kłosiński	15
Sochacki, Sędziszów	26
Pilawski, Stanisławów	13
Stefan Świeściak, Wilno	14
Lidja Kozakówna	43
Godlewicz, Lwów	10
Zenon Chruszcz, Drohobycz	10
Stefan Czarnecki, Lwów	18
Ludwig Machauf, Berlin	5
Marcinkowski, Poznań	30
Wojciech Guzek, Warszawa	6
Władysław Szyjkowski, Toruń	13
Ludwik Markowski, Warszawa	4
Helena Strzałecka, Warszawa	8
Stanisław Służewski, Kraków	10
T. Strzałecki, Warszawa	9
Janina Przyszlakówna, Lwów	13
Mikołaj Seńkowski, Żabin	15
Józef Chodorowski	23
Augustyn Muszała, Mysłowice	2

Skrzynka Pocztowa.

P. Marja Raciszowska w Warszawie otrzymała nagrodę w drodze losowania za rozwiązanie zagadek, w postaci pióra wiecznego, co zostało w Nr. 5 „Światowida" ogłoszone. Z powodu niedokładnego podania adresu przesyłka wróciła, upraszamy więc p. R. tą drogą o podanie adresu, celem umożliwienia przesłania posyłki.

„Alpin", Toruń. Prenumeratę proszę przysłać tylko do stycznia t. j. 6 zł. 70 gr.

P. Kow . . . ki, Nowy Targ. Po przeglądnięciu można dopiero rozstrzygnąć.

P. Mło . . . ki, Tarnów. Po przeglądnięciu osądzimy.

P. Ignacy W . . . n w Łodzi. Zagadki wszelkiego rodzaju przyjmujemy do przeglądnięcia bez jakichkolwiek dalszych zobowiązań.

P. Wł. W . . . cki Lwów, pl. Akademicki. Konkurs trwa do 30 października, poczem z końcem listopade wynik jego będzie podany po publicznej wiadomości.

P. Celina Grz . . . a, Wieliczka. Zadanie jest błędnie ułożone i dlatego nie nadaje się do druku. O inne lepsze prosimy.

P. H . . . a, Stanisławów. Zdjęcia prosimy posłać; decyzję podamy po przeglądnięciu ich.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ozudag" — Kraków, Basztowa 18.